Odkrywa? dobro, by ewangelizowa?

Dzisiejsza liturgia S?owa przestawia nam plan Boga wobec ?wiata: jest nim zbawienie wszystkich ludzi i wszystkich narodów. To dzie?o zosta?o ju? wykonane przez Jezusa.

Teraz jednak potrzeba, by ka?dy cz?owiek stara? si? ?y? zgodnie z Ewangeli?. Do tego celu potrzebna jest Nowa Ewangelizacja. W krajach europejskich, bowiem, ewangelizacja by?a prowadzona ju? dawno, ale cz??ciowo zosta?a jakby wymazana przez post?puj?c? sekularyzacj?.

Dzisiaj, w Europie, Polska jest w pewnym sensie samotn? wysp?, gdzie wiara katolicka jeszcze w miar? si? trzyma. Równie? tutaj, jednak, sekularyzacja post?puje, i to nie tylko w du?ych miastach. Od ponad dwudziestu pi?ciu lat, fala zachodnich wp?ywów prasowych, telewizyjnych oraz internetowych lansuj?cych propozycje ?ycia wygodnego, hedonistycznego, relatywizuj?cego istniej?ce tradycyjne warto?ci, zalewa ca?y kraj. Maleje liczba ludzi uczestnicz?cych we Mszach ?wi?tych niedzielnych, liczba powo?a? do kap?a?stwa i do ?ycia konsekrowanego, a ro?nie natomiast liczba rozwodów. Nowa Ewangelizacja potrzebna jest równie? w Polsce.

Na czym mo?e ona polega? i jak my mo?emy si? w ni? w??czy??

Nowa Ewangelizacja nie mo?e polega? tylko na ponownym g?oszeniu Ewangelii. To dzisiaj ju? nie wystarczy. Potrzebne s? ?wiadectwa konkretnej realizacji ?ycia chrze?cija?skiego. ?ycie chrze?cija?skie ma dwa wymiary.

Pierwszy stanowi relacj? z Bogiem. Opatrzno?ciowo w Polsce jest jeszcze ?ywa wra?liwo?? na to, co ?wi?te. Towarzyszy jej duch modlitwy, aktywne uczestnictwo w Eucharystii i w ró?nego rodzaju nabo?e?stwach.

Drugim wymiarem ?ycia chrze?cija?skiego jest relacja z cz?owiekiem, a w szczególno?ci z lud?mi w ?rodowiskach, gdzie ?yjemy na co dzie?, czy to w rodzinie, czy w pracy lub w s?siedztwie. Relacja z drugim cz?owiekiem nie jest czym? drugorz?dnym w stosunku do relacji z Bogiem, czym? mniej wa?nym. Ona jest tak samo wa?na jak relacja z Bogiem, z jednego prostego powodu: z opisu s?du ostatecznego, egzaminu, który ka?dy z nas musi zdawa? na ko?cu ?ycia wynika, ?e Bóg identyfikuje si? z ka?dym cz?owiekiem. „Wszystko, co uczynili?cie jednemu z tych braci moich najmniejszych,". – a wszyscy jeste?my bra?mi Jezusa

jako dzieci Boga - "Mnie?cie uczynili", powie nam wtedy Jezus.

My?l?, ?e zgodzimy si? z tym, ?e na polu relacji mi?dzyludzkich, mo?na co? poprawia?. Ile jest, bowiem k?ótni i podzia?ów w rodzinach, w miejscach pracy, w s?siedztwie, w spo?ecze?stwie! Czasem zdarza si? spotyka? ludzi, którzy ci?gle maj? do siebie pretensje, ci?gle wytykaj? sobie nawzajem b??dy, jakby w drugim cz?owieku nie by?oby niczego dobrego. To jest zupe?nym wypaczeniem rzeczywisto?ci.

W ka?dym cz?owieku jest co? dobrego i to powinno by? dostrzegane, uznane i szanowane. Wtedy to dobro mo?e si? dalej rozwija?. Natomiast, ci?g?e podkre?lenie tego, co z?e mo?e, prowadzi? tylko do wzrostu z?a.

Je?li chc? ewangelizowa?, powinienem stara? si? odkry? dobro w drugim cz?owieku i dzi?kowa? Bogu, który to dobro posia? oraz samemu cz?owiekowi, który temu dobru pozwala istnie? i dzia?a?. Wtedy dopiero buduj? dobre relacje, a one ewangelizuj?.

Dzisiaj na cz?owieka dzia?aj? du?o bardziej ?wiadectwa i obrazy ni? s?owa. Trzeba, wi?c ludziom pokaza? obrazy osób, które ?yj? mi?dzy sob? w harmonii. To przyci?ga, to ewangelizuje. Takie relacje nie powstaj? automatycznie. Ich budowa wymaga konkretnego ?wiadomego anga?owania si? oraz cierpliwo?ci i wytrwa?o?ci. Nie od razu wszystko musi si? uda?. Trzeba cz?sto zaczyna? na nowo. Ale w ko?cu to owocuje wzrostem lepszego ?ycia w nas i w naszych ?rodowiskach.

Warto próbowa?. Bóg to szczególnie wynagradza.

Ks. Roberto